

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/127794,Julian-Kulski-Prezydent-Warszawy-miedzy-okupacja-a-konspiracja.html>



Pomnik Prezydentów Wielkiej Warszawy – Stefana Starzyńskiego i Juliana Spitosława Kulskiego przy Wesołej, u podnóża Zamku Królewskiego w Warszawie (fot. Katarzyna Adamów)

ARTYKUŁ

Julian Kulski. Prezydent Warszawy między okupacją a konspiracją

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KATARZYNA ADAMÓW 18.08.2026

W czasie okupacji niemieckiej stolica miała swojego wyjątkowego, ale prawie zapomnianego dziś bohatera, który wykazał się wielką odwagą i poświęceniem.

Julian Kulski znalazł się na stanowisku, na którym odpowiedzialność była ogromna, a możliwości działania niezmiernie ograniczone.

Po aresztowaniu prezydenta Stefana Starzyńskiego, to on, aż do wybuchu Powstania Warszawskiego, sprawował pieczę nad okaleczonym miastem.

Julian Spitosław Kulski urodził się 5 grudnia 1892 w Warszawie. W latach 1914-1917 służył w Legionach Polskich. Służbę w międzywojennym Wojsku Polskim zakończył w stopniu kapitana, z orderem *Virtuti Militari* na piersi.

14 lutego 1935 r. został mianowany na stanowisko wiceprezydenta m.st. Warszawy i przez kolejne lata był zastępcą prezydenta Stefana Starzyńskiego.

Po agresji Niemiec na Polskę, jako komendant cywilny Obrony Przeciwlotniczej i członek Komitetu Obywatelskiego przy dowództwie Armii „Warszawa”, koordynował działania związane z obroną stolicy. Niestety, pomimo heroicznej postawy stołecznego magistratu, Warszawa upadła.



Julian S. Kulski około 1920 r. (fot. Fundacja Kulskich)

KWESTJONARIUSZ 5812

1. Nazwisko i imię: *Kulski Julian*

2. Jaki numer nosi w blasku na lewej stronie kieszki: *4340* Legitymację Kolejową
wydano dnia: *20* *1933*

3. Długość adres obywatela: wsi: _____
pocztą: _____ gminą: _____
powiat: _____ miastem: *Marszałka*

4. Data i miejsce urodzenia: _____
dzień, miesiąc, rok: *5 grudnia 1892* *1920*
wsi, gmina, powiat: *m. Warszawa*

5. Imię ojca: *Julian* imię matki: *Antonia* dom: *otwarcie*

6. Stopień wojskowy, w którym został odznaczony: *kapitan*

7. Obecnie posiadany stopień: _____
w rezerwie: *kapitan*
w stanie spoczynku: _____
ewent. inwalidztwo: _____

8. Państwo, w którym służył w czasie wojny, względnie oddział, w którym został odznaczony
za udział w walkach: *3 pułk piechoty Legionów*

9. Zawód, obywatel (rodzaj) utrzymania: *magistrat państwowy*
przed wstąpieniem do wojska: *inżynier elektryczny*

Fotokopia kwestionariusza
Juliana Kulskiego (z zasobu AIPN)



Prezydent Warszawy Stefan
Starzyński i jego zastępcę Julian
Kulski. Warszawa, 1938 r. (Fot.
Fundacja Kulskich)

Więzień ratusza

27 października 1939 roku do gmachu ratusza przy Placu Teatralnym weszli funkcjonariusze Gestapo, którzy wyprowadzili z gabinetu prezydenta Starzyńskiego. Jeszcze przed aresztowaniem Starzyński wydał Kulskiemu dyspozycje, by ten kontynuował ich wspólną misję. Za zgodą delegata Rządu RP na Kraj – Cyryla Ratajskiego – oraz przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego i rządu na uchodźstwie, Kulski przejął obowiązki prezydenta.

Od 28 października 1939 r. zaczął sprawować oficjalnie funkcję komisarycznego burmistrza Warszawy. Od tej pory pełnił w zasadzie podwójną rolę – administratora, który podlegał okupantowi i wykonywał jego rozkazy, oraz polskiego prezydenta, który współpracował z podziemiem i wspierał obywateli.

Miasto, mimo że okaleczone, nadal musiało być administrowane. Musiały działać szpitale, wodociągi, komunikacja, elektrownie czy służby sanitarne. Trzeba było rozdzielać żywność, organizować pomoc i reagować na codzienne potrzeby mieszkańców. Dlatego Julian Kulski zdecydował się na współpracę z ludźmi reprezentującymi państwo, które niszczyło jego miasto i mordowało mieszkańców. Musiał wykonywać ich polecenia, a nawet sygnować własnym nazwiskiem rozporządzenia okupanta. W końcu też musiał zachować pozory normalnego funkcjonowania administracji, kiedy tej normalności nie było.



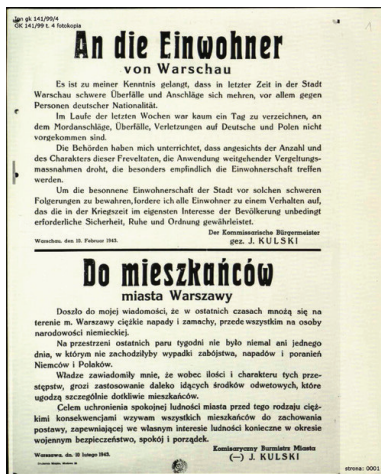
Julian S. Kulski w swoim gabinecie w ratuszu. Warszawa, 30 listopada 1939 r. (fot. Fundacja Kulskich)

Magistrat jako schronienie

Kulski przeznaczał fundusze z miejskiej kasy na rzecz konspiracyjnej armii, wydawał też karty żywieniowe. Dzięki niemu wielu członków państwa podziemnego miało prawdziwe lub fikcyjne zatrudnienie w ratuszu.

Kulski miał przekonać niemieckiego starostę Warszawy Ludwiga Leista, że wojenne zniszczenia spowodowały utratę ewidencji ludności i konieczne jest jej odtworzenie. Dzięki temu można było legalnie wystawiać nowe dokumenty, zatwierdzane przez niemiecką administrację. Gwarantowało to bezpieczeństwo przed aresztowaniem podczas łapanek czy przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec, a fikcyjne etaty pozwalały wielu osobom legalizować pobyt w Warszawie i ukrywać prawdziwą działalność.

Falszowanie dokumentów nie uszło uwadze Niemców. Postanowili polskie dowody osobiste zastąpić „kenkartami”. Zlecieli ich wykonanie... Zarządowi Miejskiemu. Nawet niemieccy fachowcy nie potrafili odróżnić dokumentów fałszywych od prawdziwych. W ten sposób dokumenty otrzymały dziesiątki tysięcy osób. Jednym z najbardziej znanych przypadków był dowódca ZWZ-AK, gen. Stefan Rowecki „Grot”, który zatrudniony został pod nazwiskiem Józefa Sokołowskiego jako strażnik w Gazowni Miejskiej, a potem w Wydziale Ewidencji Ludności.



Odezwa Komisarycznego
Burmistrza Miasta Warszawy -
Juliana Kulskiego - do
mieszkańców Warszawy, 10
lutego 1943 r. (z zasobu AIPN)

Pomoc Żydom

Wydział Ewidencji Ludności na masową skalę wydawał także fałszywe dokumenty Żydom, którzy nie chcieli przenieść się do getta. Jak jednak wspominał sam Kulski, możliwości Zarządu Miejskiego w niesieniu pomocy żydowskim mieszkańcom getta były bardzo ograniczone. Pomoc Żydom odbywała się więc także poza oficjalnymi strukturami magistratu.

Pomimo ogromnego ryzyka Kulscy ukrywali Żydów w swoich prywatnych domach. W wiejskim domu w Baniosze pod Warszawą żona Kulskiego, Eugenia, ukrywała Annę Katzner oraz jej córkę i zięcia. Jej siostra, Zofia z Soleckich Zembrzuska, która była pielęgniarką w Szpitalu Praskim, ukrywała lekarza ze Lwowa, dr Leona Katznera. Żydzi ukrywali się także w domu Kulskich przy ul. Felińskiego na Żoliborzu. Po wojnie ocaleni złożyli świadectwa dotyczące pomocy udzielanej przez Kulskich w Instytucie *Yad Vashem*. Śledztwo izraelskiego instytutu trwało wiele lat, jednak zakończyło się odmową uhonorowania Kulskich bez podania przyczyny.

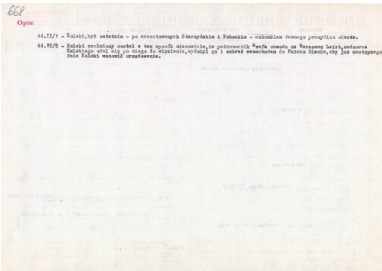
Dopiero w sierpniu 2018 r. Fundacja *From the Depths* przyznająca odznaczenia dla Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie II wojny światowej, doceniła postawę rodziny Kulskich.

Miedzy dwoma totalitaryzmami

Przez całą wojnę Julian Kulski działał w poczuciu zagrożenia. Wiedział, czym może skończyć się pozostawanie na stanowisku. Jego najbliżsi współpracownicy byli rozstrzeliwani lub wywożeni do obozów zagłady. Miał świadomość, że w każdej chwili może stać się kolejną ofiarą okupacyjnego terroru. W mieszkaniu Kulskich dokonywano rewizji, a sam Kulski był kilkakrotnie osadzany na Pawiaku jako zakładnik. I niewiele brakowało, a podzieliłby los Stefana Starzyńskiego czy Jana Pohoskiego.

W 1940 roku Kulski otrzymał od Stefanii Chmielińskiej egzemplarz Life z reportażem Juliana Bryana o oblężeniu Warszawy. Bryan fotografował niemieckie bombardowania, ofiary i zniszczenia miasta. Jego materiał był jednym z najbardziej przejmujących świadectw tego, co wydarzyło się w Warszawie we wrześniu 1939 roku. Podczas rewizji Gestapo znalazło u Kulskiego magazyn, ukryty wśród jego rzeczy. Kulski trafił na Pawiak, a następnie został przewieziony na przesłuchanie do siedziby Gestapo przy Alei Szucha. Kluczową rolę odegrała interwencja jego niemieckiego przełożonego, Ludwiga Leista, dzięki któremu Kulski wrócił do ratusza.

**Ankieta Głównej Komisji Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
dotycząca aresztowania,
osadzenia i zwolnienia z więzienia
na Pawiaku Juliana S. Kulskiego
(z zasobu AIPN)**

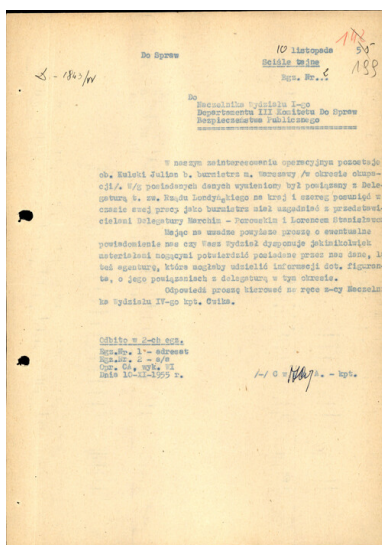


**Ankieta Głównej Komisji Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Polsce
dotycząca aresztowania,
osadzenia i zwolnienia z więzienia
na Pawiaku Juliana S. Kulskiego
(z zasobu AIPN)**

Po wojnie, w latach 50., Julian Spitosław Kulski był rozpracowywany przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Określono go jako człowieka inteligentnego, elokwentnego, bardzo energicznego, o wysokim poziomie intelektualnym. Jednocześnie odnotowano, że jest politycznie powściągliwy, ale „w bardzo umiejętny sposób zbiera wokół siebie byłych AK-owców”.



**Julian Spitośław Kulski -
fotografia z akt sprawy
ewidencyjno-operacyjnej (fot. z
zasobu AIPN)**



**Pismo zastępcy Naczelnika
WUdsBP Aleksandra Ćwika do
Naczelnika Wydz. I Dep. III
Komitetu ds. Bezpieczeństwa
Publicznego, 10 listopada 1955 r.
(z zasobu AIPN)**

Po pewnym czasie, gdy Kulski podupadł na zdrowiu i przeszedł na emeryturę, zainteresowanie nim ustało. Zmarł w Warszawie 18 sierpnia 1976 r. i został pochowany w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach.

Dziś jego osoba wciąż pozostaje w cieniu Stefana Starzyńskiego. Prezydent Starzyński stał się symbolem Warszawy, która bohatersko walczyła we wrześniu 1939 roku. Natomiast Kulski jest symbolem Warszawy, która musiała przetrwać kolejnych pięć lat rządów okupanta...



**Pomnik Prezydentów Wielkiej
Warszawy - Stefana
Starzyńskiego i Juliana
Spitońskiego przy
Wisłostradzie, u podnóża Zamku
Królewskiego w Warszawie (fot.
Katarzyna Adamów)**



**Tablica na Pałacu Jabłonowskich,
przy ul Senatorskiej, dawnym
ratuszu, przypominająca
warszawiakom i turystom postać
prezydenta Juliana Kulskiego (fot.
Katarzyna Adamów)**



**Mauzoleum Kulskich na Starych
Powązkach w Warszawie (fot.
Katarzyna Adamów)**

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ